

Więcej
pieniędzy
na wymianę
pieców

strona nr 4



Skawina
miasto sercu miłe

„W walce ze
smogiem
Skawina nie
może pozostać
sama”

strona nr 2

BIULETYN INFORMACYJNY

Skawina - biuletyn informacyjny • nakład: 15 tys. • grudzień 2017 • Materiał edukacyjno-informacyjny



Pozytywne „trucie”
daje najlepsze efekty

str. nr 3



Szybciej koleją do Krakowa

str. nr 4



Obniżyć ceny
gazu!

str. nr 5



Czym palić
w piecu

str. nr 2



Straż karze
za palenie
śmieci

str. nr 3

Słowo od burmistrza



Burmistrz Miasta i Gminy Skawina
PAWEŁ KOLASA

Szanowni Państwo! Oddajemy w Państwa ręce specjalny numer naszej gazety informacyjnej. Nieprzypadkowo w tym numerze zajęliśmy się w całości tematyką poprawy jakości powietrza. Dla nas, zarówno urzędników, jak i mieszkańców to duży problem, ale równocześnie ogromne wyzwanie.

W nadchodzącym roku postanowiliśmy podnieść wydatki na wymianę pieców. Kwotę z 800 tysięcy prawie podwoiliśmy. Gmina Skawina przeznaczy 1,5 mln złotych na dofinansowanie ekologicznych źródeł ciepła. Dzięki temu pozostaniemy jednym z liderów wśród gmin powiatu krakowskiego w kwestii przeznaczania środków na działania proekologiczne.

We wspólnej walce ze

smogiem Skawina nie może pozostać sama. Dlatego staraliśmy się pozyskać dotacje zewnętrzne na wymianę pieców. Jeszcze w tym roku złożyliśmy wnioski o środki unijne na wymianę prawie 700 pieców!

W numerze znajdują też Państwo specjalny dodatek opracowany przez Skawiński Alarm Smogowy. Chcieliśmy w ten sposób wyróżnić osoby, które zainicjowały pracę nad Programem Walki ze Smogiem. W tym miejscu chciałbym podziękować aktywistom za bezinteresowne poświęcenie własnego czasu na rzecz Skawiny.

Szanowni Państwo! Korzystając z okazji, życzę wszystkim mieszkańcom naszej gminy wyjątkowych Świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w rodzinnej atmosferze.



13 listopada w siedzibie Stowarzyszenia Metropolia Krakowska odbyła się konferencja prasowa dotycząca współdziałania 14 gmin w walce ze smogiem. Skawinę reprezentował wiceburmistrz Tomasz Ożóg. Samorządowiec podkreślił, że w tym roku udało się wypracować wspólnie ze Skawińskim Alarmem Smogowym m. in. odpowiedni plan, który jest już realizowany.

„Zakładamy, że w ciągu trzech najbliższych lat uda się skontrolować każdy dom z paleniskiem węglowym w Skawinie”

Norbert Rzepisko, Pierwszy Zastępca Burmistrza

Co można spalać w swoim piecu

Aby nie narażać się na mandat, który może wynieść 500 złotych, należy odebrać od składu węglowego odpowiedni certyfikat.

Zarówno węgiel, jak i drewno od lipca 2017 roku muszą spełniać odpowiednie normy, aby można było nimi palić w piecach. Jest to ważne ze względu na poziom zanieczyszczeń emitowany z kominów, gdy spala się paliwo nieodpowiedniej jakości. Lepiej przestrzegać nowych zapisów, ponieważ w innym przypadku narażać się można na mandat od strażników miejskich, którego wysokość może sięgnąć tysiąca złotych.

Przypomnijmy, że sejmik województwa małopolskiego przegłosował uchwałę, w której zostały zawarte normy dla paliw stałych używanych w domowych paleniskach. Dzięki tym zmianom zmniejszyć ma się o 37% ilość pyłów PM 10 w atmosferze oraz o 50% obniżyć zawartość rakotwórczego benzo(a)pirenu we wdychanym przez nas powietrzu. Marszałek województwa Jacek Krupa zakłada, że taki stan powietrza uda się osiągnąć w ciągu pięciu lat.

O czym należy pamiętać

Dla węgla zostały określone cztery warunki, które musi spełnić. Udział masowy węgla kamiennego lub węgla brunatnego o uziarnieniu 0-5 mm nie może przekraczać 5%, wartość opałowa nie może być niższa niż 26 MJ/kg, zawartość popiołu nie może być wyższa niż 10%, a siarki nie może przekraczać 0,8%. Drewno natomiast powinno być odpowiednio suche – wilgotność nie może przekroczyć 20%.

Jak mówi Pierwszy Zastępca Burmistrza Norbert Rzepisko, mieszkańcy już od lata byli przygotowywani do zmian w prawie. – Podczas spotkań organizowanych w ramach naboru wniosków do programu PONE mieszkańcy byli informowani o zapisach tzw. „uchwały antysmogowej” i konsekwencjach jej wejścia w życie. Ekodoradca w ramach swoich działań edukacyjnych informuje mieszkańców o zakazie używania paliw stałych złej jakości. Na

stronie internetowej naszej gminy www.gminaskawina.pl oraz na Facebooku umieszczono informację w tym zakresie – powiedział Norbert Rzepisko.

Do tego odpowiednie szkolenie w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego przeszli skawińscy strażnicy miejscy. – W związku z tym posiadają niezbędną wiedzę, aby przeprowadzać kontrole palenisk na terenie gminy – zaznacza Zastępca Burmistrza.

Jak się zabezpieczyć?

Aby nie narażać się na mandat, którego wysokość może sięgnąć 500 zł lub karę grzywny sięgającą 5000 zł, należy odebrać od składu węglowego, gdzie dokonaliśmy zakupu, odpowiedni certyfikat, w którym znajdują się wszystkie parametry kupionego paliwa stałego. Wówczas, nawet jeśli kontrola wykaże nieprawidłowości, nie będzie podstaw do nałożenia kary.

Rzetelne Składy Paliw Stałych

Firma Handlowo-Ustługowa „OPAL”

Adres: Wielkie Drogi 267
tel.: 12 270 61 27

Firma Ustługowo-Handlowa „TRANS-GAZ”

Adres: Radziszów, ul. Przemysłowa 5
tel.: 12 275 13 10

Firma Handlowo-Ustługowa „BUDO-TRANS”

Adres: Skawina, Borek Szlachecki 146
tel.: 12 276 78 01

Przedsiębiorstwo Handlowo-Ustługowe „Kar - Bud”

Adres: Wielkie Drogi, Zelczyna 249
tel.: 12 391 66 13

We wrześniu straż miejska wraz z pracownikami urzędu objechała wszystkie składy węglowe na terenie gminy, informując o uchwale antysmogowej oraz zapraszając właścicieli do wpisania się na skawińską listę rzetelnych składów węglowych.

Warunkiem wpisu na „Listę rzetelnych składów niehandlujących mułami i flotami” jest deklaracja nieposiadania w swym asortymencie paliw stałych niskiej jakości, objętych zakazem palenia przez tzw. uchwałę „antysmogową”.

DK

Czas pobłażliwości się skończył! Straż karze za palenie śmieci

Karol Łuczak, komendant Straży Miejskiej w Skawinie | Skończył się czas, kiedy pouczaliśmy, że nie można spalać śmieci w piecu. Teraz przyszedł czas, aby skutecznie egzekwować prawo.



Panie Komendancie, rozpoczął się sezon grzewczy. Czy oznacza to także sezon zintensyfikowanej pracy strażników, którzy będą kontrolować paleniska?

KAROL ŁUCZAK, KOMENDANT STRAŻY MIEJSKIEJ W SKAWINIE: Zaczniemy najpierw od przedstawienia kilku danych. Od 1 października do końca listopada przeprowadziliśmy cały szereg kontroli. W pierwszej grupie, która wynika z naszych za-

planowanych działań przeprowadziliśmy 155 kontroli, z czego aż 50 na terenach wiejskich, a pozostała część była wykonywana na terenie miasta Skawina. Strażnicy, wraz z pracownikami urzędu, nie wykazali żadnych nieprawidłowości.

Drugi rodzaj kontroli przeprowadzany jest na wniosek mieszkańców?

Tak, dokładnie. Otrzymujemy zgłoszenia od mieszkańców

i wtedy ruszają nasze patrole, aby zbadać czy w danym domu nie są spalane śmieci. Mieszkańcy zazwyczaj powiadamiają nas o tym, kiedy widzą czarny dym. Zazwyczaj jest to jednak dym wydobywający się z nieprawidłowego sposobu rozpalania paleniska. Chcę w tym miejscu przypomnieć, że powinniśmy rozpałać węgiel od góry, a nie od dołu. Wtedy unikniemy tak dużego zadymienia okolicy. W sumie przez dwa miesiące, od października do końca listopada, wykonaliśmy 46 kontroli. W jednym przypadku sprawca spalał płyty wiórowe, za co został ukarany mandatem karnym. W pozostałych przypadkach wszystko było w porządku.

W jaki sposób odbywają się kontrole?

Na terenie miasta do sprawdzania palenisk kierowani są tylko strażnicy. Inaczej jest na terenie gminy, gdzie ze strażnikiem chodzi upoważniony do tego pracownik urzędu.

Zdarzają się sytuacje, że ludzie nie chcą wpuszczać strażników do domów?

Do tej pory nie mieliśmy jeszcze takiej sytuacji. Jesteśmy jednak przygotowani na taką

ewentualność. W sytuacji, kiedy mieszkaniec nie będzie chciał wpuszczać kontrolujących do mieszkania i pokazać swojego pieca, to na miejsce wzywamy policję i przekazujemy wniosek do sądu. Grozi za to nawet do trzech lat pozbawienia wolności. Warto jednak dodać, że polskie prawo, w ustawie Prawo ochrony środowiska nakłada obowiązek wpuszczenia strażników do domu, w celu przeprowadzenia kontroli.

”
Otrzymujemy zgłoszenia od mieszkańców i wtedy ruszają nasze patrole, aby zbadać czy w danym domu nie są spalane śmieci.

Czy w każdym przypadku pobierają państwo próbki do badania?

Próbki pobieramy jedynie wtedy, kiedy stwierdzamy, że palone są rzeczy niedopuszczalne przez prawo, np. płyty wiórowe, fragmenty drzwi, pozostałości paneli podłogowych czy framug. Jeśli zauważymy,

że znajduje się tylko sam popiół ze spalania drewna czy węgla, to nie pobieramy próbek.

Można wyróżnić jakiś okres w ciągu doby, kiedy mieszkańcy zgłaszają do straży prośby o kontrolę palenisk?

Praktycznie cały dzień spływają do nas zgłoszenia. Mieszkaniec alarmuje nas zazwyczaj, kiedy z komina wydobywa się gęsty, czarny dym. Nie zawsze to oznacza, że palone są w danym domu śmieci. Jednak dobrze, że mieszkańcy zachowują czujność i proszą nas o kontrolę.

Jakie kary grożą za spalanie odpadów?

Możemy wystawiać mandaty karne nawet w wysokości pół tysiąca złotych. Kiedy zdecydujemy się na skierowanie sprawy do sądu, kwota może wynieść aż pięć tysięcy złotych.

Na pobłażliwość strażników można liczyć? Czy trzeba się spodziewać surowej kary?

Skończył się czas, kiedy pouczaliśmy, że nie można spalać śmieci w piecu. Teraz przyszedł czas, aby skutecznie egzekwować prawo. Czas na karanie mandatami oraz kierowania spraw do sądu.

PS

Pozytywne „trucie” daje najlepsze efekty

Krzysztof Szulada, ekodoradca Miasta i Gminy Skawiny | Musimy powtarzać, aby nie palono mułami i flotem, a także śmieciami, bo zdarza się, że do pieców trafia stara meblościanka czy podkłady kolejowe.

Co jest najtrudniejsze w tej pracy, bo Skawina to specyficzne miasto?

KRZYSZTOF SZULADA, EKODORADCA MIASTA I GMINY SKAWINY: Przede wszystkim jako gmina nie mamy możliwości kontroli terenów przemysłowych. Burmistrz rozmawia z firmami, odwołując się do odpowiedzialności społecznej w biznesie. I o ile z dużymi firmami nie ma większych problemów, tak na te mniejsze, lokujące się na terenach dawnej huty, nie mamy żadnego wpływu. Trudno mieszkańcom wytłumaczyć, że gminni urzędnicy nie mogą kontrolować przemysłu.

To jest więc najgorszy problem czy jednak paleniska węglowe?

Oczywiście w pierwszej kolejności problemem są paleniska węglowe i świadomość mieszkańców. Musimy powtarzać, aby nie palono mułami i flotem, a także śmieciami, bo zdarza się, że do pieców tra-

fia stara meblościanka czy podkłady kolejowe.

Dla przykładu, zorganizowaliśmy akcję „Wymień odpad na sadzonkę”. Wystarczyło przywieźć elektrośmieci lub butelki pet. Odpady z tworzyw sztucznych mieszkańcy sołectw i tak zbierają do worków, które odbiera od nich firma sprzątająca. Mieliśmy do rozdania różne krzewy, lipy, a jednak nie wszystkie od razu znalazły właścicieli podczas akcji.

Mentalność to jednak problem całego kraju.

Zdecydowanie, najtrudniejsza jest zmiana mentalności i przyzwyczajęń. Ale brakuje też rozwiązań prawnych. Mamy zakaz używania paliw stałych takich jak muły i floty, ale składować mogą nimi handlować.

Pomagałem ostatnio sąsiadowi rozładować „ekogroszek”. Był zafooliowany, na paletach, w worku.

Kiedy podniosłem pierwszy lepszy worek, wylała się na mnie czarna maź. Nie spodziewałem się, że tak zabezpieczony węgiel może być aż tak zanieczyszczony i mokry. Tego w piwnicy się nie wysuszy. Mieszkaniec chciał dobrze, a wyszło jak zwykle....

Jak pan patrzy na początki swojej pracy i na to, co jest teraz? Widać ogromną różnicę?

Przede wszystkim nie jestem mieszkańcem Skawiny, co ma swoje plusy i minusy. Na pewno przyszedłem z innym spojrzeniem, bo nigdy nie byłem też urzędnikiem. Ale ludzie nie kojarzyli mnie, mogli sobie myśleć, co ja tam gadam i co ja się tam znam. Jednak po kilkunastu spotkaniach, targach ciepła, osoby działające społecznie już mnie kojarzą. Widzę, że pojawiło się zaufanie do mnie, ponieważ kiedy mieszkańcy przychodzą do

urzędu, chcą ze mną rozmawiać. Jest to bardzo nobilitujące. Ja też nie „owijam w bawełnę”, tylko mówię ludziom prawdę.

To znaczy?

Podaję statystykę, która powinna nam uzmysłowić konieczność walki o czyste powietrze wokół nas: w roku 2016 w wypadkach drogowych w Polsce zginęło 3026 osób, ale dużo większym zagrożeniem jest zanieczyszczone powietrze, z powodu którego rocznie w Polsce umiera przedwcześnie ok. 45 tys. osób, a z powodu zaciągania umiera rocznie ok. 300-400 osób.

Jak się układa współpraca z radnymi miejskimi?

Radni są informowani o wszystkich działaniach dotyczących kwestii związanych z ochroną powietrza, choć nie wszyscy są w jednakowym stopniu zainteresowani

tym tematem. W większości ciężar tłumaczenia i informowania bierze na siebie zastępca burmistrza Tomasz Ożóg.

Gotowy jest już plan na 2018 rok?

Będę kontynuował swoją pracę. Ze smogiem nie uporamy się w dwa, trzy lata. To zajmie nam przynajmniej kilkanaście lat. Jak mówiłem, trzeba zmienić mentalność ludzi. Myślę, że najprościej dotrzeć z przekazem do dzieci. Rozmawiamy z nimi, organizujemy konkursy. Później, co prawda, rodzice mówią, że je indoktrynujemy (śmiech). Ale coś takiego działa. Później dzieci przychodzą do dziadka i mówią, żeby nie spalał butelek w piecu, zaczął używać gazu. Takie pozytywne „trucie” daje najlepsze efekty.

DK

Skawina u progu rewolucji

Pociąg do Krakowa jeździ nową łącznicą kolejową Zabłocie-Krzemionki. Dzięki temu można szybko dojechać do Dworca Głównego.



Uruchomienie połączenia Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej to dopiero początek procesu, który ma zmienić komunikacyjną sytuację Skawiny. Założenie jest takie, by ułatwić przesiadanie się do pociągu, pokonać problem korków i zmniejszyć emisję szkodliwych spalin.

Co do tego, że nowe połączenie Skawina-Kraków jest dużym wydarzeniem, nie trzeba raczej nikogo przekonywać. Podróż trwająca ok. 25 minut, bez ryzyka utknięcia w korku, w nowoczesnym pociągu, to jakość konkurencyjna wobec dostępnych wcześniej sposobów dojazdu do centrum Krakowa, w tym do własnego samochodu.

Możliwości się zwiększa

To jednak dopiero początek, z kilku powodów. Po pierwsze, linia pomiędzy Skawiną a Krakowem Głównym fragmentami już jest, a fragmentami będzie jeszcze przebudowywana. To oznacza większą wygodę korzystania i nowe możliwości przesiadek – na trasie pojawią się nowe przystanki, np. w Skawinie na Jagielni, w Opatkowicach, na Grzegórkach, później również na Prądniku Czerwonym i os. Piastów. Do tych wszystkich miejsc będzie można wygodnie i szybko dojechać ze Skawiny do pracy, szkoły czy na zakupy.

Po drugie, koniec remontów będzie też oznaczać możliwość uruchomienia większej liczby kursów, ponieważ obecnie przepustowość linii jest mocno ograniczona.

Plany gminy

Po trzecie wreszcie, gmina zamierza właśnie na kolei oprzeć swój system transportowy. Takie założenia znalazły się w przyjętym wcześniej planie mobilności. – W tym planie przyjęto, że kolej będzie główną osią transportową, co ma na celu rozwiązanie problemów, z którymi obecnie gmina się boryka – tłumaczy Mateusz Mlost z Wydziału Rozwoju i Strategii UMiG w Skawinie.

Te problemy to przede wszystkim korki na głównych trasach, widoczne już nie tylko w godzinach szczytu, ale praktycznie przez cały dzień. Sytuację z pewnością poprawi dokończenie budowy obwodnicy, dzięki czemu zacznie ona pełnić swoją właściwą funkcję i odciążą centrum miasta od ruchu tranzytowego. Chodzi jednak o stworzenie atrakcyjnej oferty dla mieszkań-

Park&Ride, a więc służących do przesiadki do pociągu. Ten przy dworcu w Skawinie będzie miał aż 500 miejsc. Inwestycja jest połączona z budową odcinka drogi oraz ciągów pieszo-rowerowych i będzie w całości zakończona w 2019 roku.

Kolejnym etapem będzie budowa dwóch następnych parkingów, Skawina Zachodnia i Radziszów Centrum, odpowiednio na 150 i 50 miejsc. Na ten cel gmina też dostała już dofinansowanie. W trzecim etapie zaplanowanych jest kilka kolejnych obiektów, m.in. Skawina Jagielnia i Podbory Skawińskie.

Wszystko powiązane

W planie jest też uwzględnienie integracji połączeń kolejowych i autobusowych. – Komunikacja autobusowa musi być zsynchronizowana z kolejową. Stąd przy

500 tyle miejsc parkingowych powstanie przy dworcu w Skawinie

ców gminy, a nie tylko dla osób przejeżdżających przez nią. – Gmina planuje szeroko zakrojone działania, które zachęcą mieszkańców do korzystania z połączeń kolejowych – zapowiada Pierwszy Zastępca Burmistrza Norbert Rzepisko.

Zaparkuj i jedź

Najważniejszym przykładem będzie tutaj budowa parkingów

dworcu głównym nie budujemy tylko parkingu, ale tzw. Skawińskie Centrum Komunikacyjne, czyli miejsce, do którego będą docierać też autobusy czy prywatne busy – zapowiada przedstawiciel urzędu.

Czy kolej stanie się w Skawinie tak popularna, jak w Wieliczce? – Jeśli będzie mieć atrakcyjne godziny odjazdów i korzystne ceny biletów, to zdecydowanie jest to możliwe – ocenia Norbert Rzepisko.

Więcej pieniędzy na wymianę pieców

Władze Skawiny nie chcą czekać na dotację zewnętrzne, dlatego postanowiły przeznaczyć 1,5 mln dochodów własnych na wymianę pieców. – Sprawa smogu jest dla nas priorytetowa i dlatego przeznacziliśmy środki własne na wymianę – przekonuje Tomasz Ożóg, Drugi Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Skawina

Instrumenty, które dostały gminy od sejmiku województwa małopolskiego do walki ze smogiem, mają swoje ograniczenia, ale dzięki nim możliwe jest ograniczenie zanieczyszczeń atmosfery. Groźne dla naszego zdrowia pyły i unoszące się substancje chemiczne pochodzą głównie z domowych pieców. Wszelkie siły zostały rzucone właśnie na ten front walki ze smogiem.

Również Skawina nie próżnuje. Jednak same chęci to za mało i wraz z nimi muszą iść środki na realizację programu ograniczenia niskiej emisji. Ta opiera się przede wszystkim na likwidacji palenisk na paliwa stałe. Choć to nie wszystko, ponieważ do tego potrzebne są pieniądze na termomodernizację budynków, co wpłynie pozytywnie na portfele mieszkańców. – Kluczem do sukcesu nie jest jedynie wymiana pieców, a obniżenie zapotrzebowania na energię, co w efekcie pozwoli na obniżenie rachunków – stwierdza Tomasz Ożóg. I jak dodaje, niezbędne do poprawy jakości powietrza są też standardy dla jakości paliw i instrumenty do ich egzekwowania.

Na razie jednak gmina skupia się na tym, co może zrobić. Gmina w 2018 roku przeznaczy minimum półtora miliona złotych z budżetu gminy na wymianę pieców. – Chcemy realizować program nie czekając na dotacje. Wymianę pieców rozpoczniemy zaraz po sezonie grzewczym, sprawa smogu jest dla nas priorytetowa i dlatego przeznaczaliśmy środki własne na ten cel – podkreśla samorządowiec.

– Świadomość nas wszystkich w sezonie grzewczym 2016/2017 znacznie wzrosła, radni byli przekonani o słuszności takich działań i mocno je od początku wspierali,

za co im dziękujemy – dodaje wiceburmistrz.

A warto przypomnieć, że w 2016 roku środki były znacznie skromniejsze. – W zeszłym roku przeznaczaliśmy na ten cel około 430 tys. zł, które gmina otrzymała z dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Natomiast w 2017 roku budżet był większy i wyniósł już ponad 1,1 mln z tego 310 tys. złotych pochodziło z dotacji, a 800 tys. z budżetu gminy. Pozwoliło to na wymianę 251 pieców – wylicza Tomasz Ożóg.

Czekają na środki zewnętrzne

Sporym zastrzykiem mogą być też środki europejskie z Regionalnego Programu Operacyjnego. Jeszcze w grudniu 2017 roku Gmina złożyła wnioski na wymianę prawie 700 pieców.

Szacunki ekspertów mówią, że jeden piec, popularnie nazywany kopciuchem, emituje rocznie nawet 60 kilogramów pyłów do atmosfery. Łatwo więc obliczyć, że te 700 palenisk mniej oczyści skawińskie powietrze o 42 tysięcy ton w skali całego roku. Gra jest więc warta świeczki. – Czekamy takżena ogłoszenie konkursu w WFOŚiGW i liczymy na uruchomienie środków z budżetu państwa na programy wspierające najuboższych – stwierdza Ożóg.

Nie sposób pominąć tutaj roli Skawińskiego Alarmu Smogowego, który zainicjował prace nad Programem Walki ze Smogiem. Wśród postulatów, co powinno się znaleźć w takim dokumencie, oprócz stałego dofinansowania na wymianę kotłów, pojawiły się też dotyczące opracowania procedury kontroli palenisk przez straż miejskie, co zostało wdrożone w październiku. Aktywiści chcieli również uruchomienia dodatkowych urządzeń mierzących stężenia zanieczyszczeń w powietrzu. Ważna jest także promocja sieci ciepłowniczej, co gmina realizuje wspólnie z Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej w Krakowie oraz CEZ Skawina S.A.

DK



Rada Miejska w Skawinie

Stanisław Pac: Trzeba obniżyć ceny gazu!

Stanisław Pac, radny Skawiny | Bez wsparcia rządowego i strategicznego programu poprawy jakości powietrza w Polsce, Skawina sama nie poradzi sobie z problemem smogu.

Jak Pan ocenia dotychczasowe działania władz Skawiny w zakresie walki o poprawę jakości powietrza?

STANISŁAW PAC, RADNY MIEJSKI ORAZ ZASTĘPCA DYREKTORA WYDZIAŁU OCHRONY ŚRODOWISKA, ROLNICTWA I LEŚNICTWA STAROSTWA POWIATOWEGO W KRAKOWIE: Pozytywnie. Jako radny i równocześnie zajmujący się w pracy zawodowej ochroną środowiska wniosłem wiele poprawek i zmian przy opracowywaniu „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Skawina” oraz „Programu ochrony środowiska dla Gminy Skawina”. Jednak wspólne działania gminy, powiatu i samorządu wojewódzkiego nie przyniosły jeszcze wymiernych i widocznych efektów.

Z czego bierze się brak rezultatów?

Jedną z przyczyn jest stan techniczny pieców i niska jakość spalania węgla. To jednak musi być ogólnopolska akcja. Sami w Skawinie nie uporamy się z tym problemem. Potrzebne jest silne wsparcie strategiczne ze strony rządu. Problem zanieczyszczenia powietrza uda się zwalczyć jedynie wtedy, kiedy wszystkie gminy, powiaty, województwa pod auspicjami rządu zabiorą się za smog poważnie.

Co w tym wsparciu rządowym powinno być najważniejsze?

Obserwując dostępne wyniki jakości powietrza widzimy, że smog nie ma granic. Nie występuje on tylko u nas w Skawinie czy Małopolsce. To też problem Śląska czy nawet Warszawy. Na sesji rady już podkreślałem, że władze państwa antysmogowe od obniżki cen gazu i oleju opałowego. Jako przykład mogę podać lata 90. ubiegłego wieku, kiedy pracowałem w Skawinie i wspólnie z mieszkańcami budowaliśmy gazociągi. Jako pierwsi w ówczesnym województwie krakowskim zbudowaliśmy sieć gazową we wszystkich wioskach i mieszkańcy z tego chętnie korzystali, bo gaz był tanim paliwem. Teraz wszystkie dodatkowe opłaty, które są naliczane przez gazownię, skutecznie zniechęcają do przechodzenia z paliw stałych na paliwo gazowe lub olejowe.

Ma Pan jakiś pomysł, jak doprowadzić do obniżki ceny gazu?

Rząd ma różne narzędzia, z których może skorzystać. Mieszkaniec, który nie korzysta z gazu np. w okresie letnim i tak musi ponieść opłatę miesięczną, około 46 złotych

za tzw. opłaty sieciowe, abonament itp. Opłaty te wraz z doliczoną kwotą za zużyty gaz zniechęcają, a nie zachęcają do korzystania z paliwa gazowego do celów grzewczych. Ale wracając do pytania, to właśnie te opłaty oraz cena zużytego gazu powinny być znacząco obniżone.

Nie wszyscy mieszkańcy jednak przerzucą się np. na ogrzewanie gazowe. Jak zachęcić, aby ludzie korzystali z lepszego jakościowo węgla?

Znów muszę powrócić do mojego apelu, który kieruję na ręce rządzących. Nie możemy dłużej czekać na normy określające jakość węgla. Nie da się dalej akceptować sytuacji, w której ludzie mogą kupować odpady węglowe oraz spalać wszelkie odpady we własnych piecach. Uchwała sejmiku województwa małopolskiego ograniczyła co prawda sprzedaż mułu czy flotów węglowych, ale w innych województwach odpady węglowe dalej można spalać. Bez odpowiedzialnej i spójnej polityki państwa w zakresie walki ze smogiem nic, jako jedna gmina i jako jeden powiat, nie zdziałamy.

Antoni Sapała: Smog to nasz wspólny problem



Czy w Skawinie wzrasta zainteresowanie problemem smogu?

ANTONI SAPAŁA, PRZEWODNICZĄCY KOMISJI GOSPODARKI I OCHRONY ŚRODOWISKA: Przychodzi coraz więcej osób. Jedni mają pretensje, że mieszkają w bloku ogrzewanym przez MPEC, a nie mogą otworzyć w zimie okien. Budynki obok często są ogrzewane przez prywatne kotłownie słabej jakości paliwem stałym. Zgłaszają się też ludzie, którzy chcieliby wymienić piec na ekologiczny, mają świadomość, ale problemem są ich niskie dochody.

Budynki w obrębie rynku bez problemu można podłączyć do sieci MPEC, ale wielu właścicieli wciąż nie skorzystało z przyłącza. Jak to zmienić?

Staramy się docierać z informacjami o warunkach i zasadach. Zostawiamy informacje i deklaracje. Problem polega na tym, że muszą chcieć dwie strony. Jest zainteresowanie zarządców kilku budynków,

ale to i tak nie wiele. Nie wiem, z czego to wynika. To dla mnie niezrozumiałe.

Pewnie obawiają się, że dużo za to zapłacą.

za projekt przyłącza i doprowadzenie węża grzewczego płaci MPEC. Odbiorca jest zobowiązany do przygotowania pomieszczenia i kaloryferów, jeżeli wcześniej nie było ich w budynku. Trzeba też uiścić opłatę za przyłączenie, której zgodnie z prawem MPEC nie może wziąć na siebie. W zależności od odległości może ona wynieść od kilkuset do nawet kilku tysięcy złotych. Gmina zarezerwowała pewne środki i jeżeli ktoś przyjdzie i powie, że podłączy się do sieci, ale nie na wszystko go stać, to nie powinien być odesłany z kwitkiem. Smog to nasz wspólny problem i władzom Skawiny zależy na poprawie jakości powietrza.

Radni popierają zwiększenie wydatków na walkę ze smogiem

Samorządowcy z Rady Miejskiej w Skawinie zgodzili się z burmistrzem, że należy przeznaczyć większą kwotę na program wymiany starych pieców węglowych na te bardziej ekologiczne. Tym samym mieszkańcy będą mieć do dyspozycji 1,5 mln złotych na ten cel. – Idziemy w dobrą stronę – mówi Ewa Masłowska, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Skawinie. A burmistrz Paweł Kolasa dziękuje radnym za zrozumienie problemu.

Blisko dwukrotnie wzrósł budżet na wymianę pieców w Skawinie. Z 800 tysięcy w 2017 na 1,5 mln złotych w 2018. Radni są zgodni co do tego, że należało właśnie w ten sposób postąpić. – Pierwszy raz kwota na wymianę pieców

w Skawinie jest tak duża, choć to nie oznacza, że większe środki są niepotrzebne – mówi Ryszard Majdzik, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Skawinie, opozycjonista za czasów PRL-u.

– Nasze miasto jest jednym z najbardziej zanieczyszczonych, więc potrzeba walki ze smogiem jest ogromna. Nie tylko ja, ale także i większość radnych była za tym, aby ustalić taką właśnie kwotę. Należy podkreślić też rolę grupy społecznej, która dużo wniosła w tym temacie i również walczy o zdrowie mieszkańców. Podejrzewam, że po 2020 roku środki na wymianę pieców mogą być jeszcze większe – stwierdza radny. Podobnie uważa Stanisław Skuta, który podkreśla, że kwota jest odpowiednia, ale jeśli pojawiłaby się propo-

zycja jej zwiększenia, głosowałby za takim rozwiązaniem.

Skomplikowana materia

Ułożenie budżetu nie jest proste. Zawsze znajdują się osoby, które stwierdzą, że na dane zadanie kwota jest zbyt niska. Również w kwestii smogu. Skawiński Alarm Smogowy twierdzi, że środki powinny być wyższe, aby szybciej udało się wymienić zanieczyszczające atmosfery piece. Jednak, jak podkreśla radna Ewa Masłowska, kwota 1,5 mln złotych jest swego rodzaju kompromisem.

– Uważam, że kwota jest optymalna jak na to, że przyszłoroczny budżet jest trudny. Liczymy też na programy rządowe i wojewódzkie dotyczące ochrony środowiska,

bo sama gmina nie da sobie rady z tym problemem. Jeśli chodzi o ochronę środowiska, to skupiamy się na smogu, ale trzeba wiedzieć, że na przykład brakuje kanalizacji na znacznym obszarze gminy, a za tym idzie zanieczyszczenie gleby – mówi wiceprzewodnicząca rady.

Mimo to samorządowiec zaznacza, że Skawina jest liderem wśród gmin powiatu krakowskiego w kwestii przeznaczania środków na wymianę pieców. – Nie wszystkie miejscowości są w stanie wygospodarować jakiegokolwiek środki na ten cel – dodaje.

Ewa Masłowska podkreśla też, że ważna jest edukacja oraz cierpliwość, ponieważ w Skawinie społeczeństwo jest bardzo zróżnicowane pod względem możliwości i nie można wymagać

od wszystkich równych wysiłków. – Ludziom trzeba pomagać. I wiem, że zmiana źródła ogrzewania podnosi jakość powietrza, choć wiele osób ma na tę chwilę inne priorytety, co nie oznacza, że nie zmieniają się one za rok czy dwa lata – przekonuje. Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej ma nadzieję, że w przyszłych latach działania w kwestii ochrony powietrza i ogólnie środowiska zostaną zintensyfikowane.

– Świadomość nas wszystkich na przełomie roku 2016 i 2017 znacznie wzrosła. Radni byli przekonani o słuszności takich działań i mocno je od początku wspierali, za co im dziękujemy – mówi Burmistrz Miasta i Gminy Skawina Paweł Kolasa.

Trudne pytania

Czy to spisek jakiegoś lobby albo zemsta Smoka Wawelskiego?

OLA, STUDENTKA PIERWSZEGO ROKU UJ

W sumie to trochę mnie dziwi dlaczego tego smogu jest w Krakowie tak dużo. Przecież w każdym mieście są samochody i kominy. Może faktycznie Smok Wawelski maczał w tym paluchy?

Nie: Na Pomorzu też używa się samochodów, a w Warszawie również spala się śmieci w piecach. Jednak skala tych zjawisk i uwarunkowania geograficzne są inne. Małopolska różni się od północnych województw. Wiele miejscowości leży w obniżeniach terenu, a nie na rozległych równinach (słynne niecki: krakowska i skawińska). W ciągu roku zdarza się u nas wiele bezwietrznych dni z inwersją temperatury (im wyżej nad ziemią, tym cieplej), co utrudnia rozpraszanie zanieczyszczeń. Wciąż pali się też mułami i flotami węglowymi, tańszymi u nas i na Śląsku przez bliskość kopalni. Skupienie przemysłu w niektórych miejscowościach, zabudowywanie miejskich kanałów przewietrzania oraz powszechne używanie samochodów dopełnia obrazu naszego regionu.

Ktoś zapyta, dlaczego smog pojawił się teraz? Wcześniej też był, ale nikt go nie monitorował i o nim nie informował. Nie byliśmy świadomi zagrożenia.

Spośród wszystkich wymienionych przyczyn smogu 60-90% (w zależności od miejsca) stanowi niska emisja z domowych palenisk, których w Skawinie jest ok. 6 tys. W gminie normy zanieczyszczeń przekraczane są sporadycznie późną wiosną, latem czy wczesną jesienią, ale w sezonie grzewczym – notorycznie, czasem o 800%. Zatem główny problem smogu to my i nasze przestarzałe piece. Nie szukajmy łatwych usprawiedliwień. Szukajmy sposobów na rozprawienie się ze wspólnym problemem!

Fragmenty zaznaczone kursywą pochodzą z książki „Sezon grzewczy” pod redakcją Piotra Mareckiego, która ukaże się w 2018 roku nakładem wydawnictwa „Korporacja Ha!art”. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: www.ha.art.pl



DODATEK PRZYGOTOWANY I REDAGOWANY PRZEZ SKAWIŃSKI ALARM SMOGOWY

SKAWINSKI@ALARM.SMOGOWY@GMAIL.COM
WWW.FACEBOOK.COM/SKAWINSKI@ALARM.SMOGOWY/

Czy smog jest problemem wyłącznie osób chorych?

KONRAD, CHROSNA

[...] To, co robimy, to jest taki Mad Max, spoglądanie z bezpiecznego wzgórza na grzyb atomowy.

Nie: smog jest problemem nas wszystkich, bo codziennie oddychamy trującym powietrzem. Przyglądanie się konsekwencjom katastrofy smogowej jakby to nas nie dotyczyło jest ucieczką od faktów. W Małopolsce niewiele jest bezpiecznych wzgórz i na pewno nie zmieścimy się na nich wszyscy.

Czy ogrzewanie domów musi prowadzić do powstania smogu?

KLAUDIA, STUDENTKA PIERWSZEGO ROKU UJ

Smog powstaje dlatego, że ludzie chcą mieć ciepłe domy. Palą w swoich domach węglem i drewnem zamiast wymienić piece i korzystać z gazu. Oprócz tego, wiele zanieczyszczeń wydobywa się z kominów fabrycznych. (...) Przykre, że aby nie umrzeć z zimna, powoli zabijamy się od środka.

Nie: istnieje wiele bezpyłowych źródeł ogrzewania (np. gaz, ciepło sieciowe, pompy ciepła). Nawet te oparte o spalanie węgla (np. elektrociepłownie wyposażone w nowoczesne filtry) mogą emitować o wiele mniej zanieczyszczeń, niż przestarzałe „kopciuchy”, o ile dbamy o to, by spełniały normy emisyjne, dbamy o serwisowanie i korzystamy z węgla dobrej jakości.

Nie musimy wybierać między ciepłem a troską o środowisko i nasze zdrowie. Warto zaznaczyć, że w miejscach takich jak Skawina – (wg raportu WHO z 2016 Skawina jest na 12 miejscu wśród najbardziej zanieczyszczonych miast Europy) – powinniśmy instalować głównie bezpyłowe źródła ciepła. Przynajmniej tam, gdzie jest dostęp do sieci ciepłowniczej i gazowej.

Myślmy o przyszłości, walcząc o lepszą teraźniejszość!

Smog - Czy jest się c

W tym roku bardzo dużo mówi się o smogu. Czy to nie jest jakaś moda albo



Niestety, z powietrzem rzeczywistość jest u nas bardzo źle. Polska, obok Bułgarii, ma najbardziej zanieczyszczone powietrze spośród wszystkich państw Unii Europejskiej. Małopolska to z kolei jedno z dwu (obok Śląska) najbardziej zanieczyszczonych województw. W sezonie grzewczym dość często zdarza się, że powietrze jest u nas gorsze niż w ogromnych miastach Chin – jednego z najbardziej zanieczyszczonych państw świata. Bywa, że czasem z tego powodu psują się nawet pompy zasysające powietrze na stacjach pomiarowych – trochę tak jak w odkurzaczu z bardzo zapchanym workiem! Takich poziomów zanieczyszczeń od dawna nie obserwuje się już prawie nigdzie w Europie.

A jak jest w Skawinie? Pomiaru pokazują, że z grubsza podobnie jak w Krakowie, który jest jedną z najbardziej zanieczyszczonych aglomeracji Europy. Jednak stacja pomia-

rowa w Skawinie stoi na skwerze, w otoczeniu bloków (czyli nie ma zbyt blisko niej dużej liczby domowych kominów, nie jeździ też dużo samochodów). W dodatku mierzy się u nas jedynie stężenie pyłów PM10 oraz tlenków azotu i siarki, a poziomy zanieczyszczenia najbardziej niebezpiecznymi pyłami PM2.5 i benzo[a]pirenem jedynie się oszacowuje. Tak więc wielu mieszkańców Skawiny oddycha powietrzem dużo gorszej jakości niż to w okolicy stacji.

Czy smog szkodzi zdrowiu?

No dobrze, powietrze w Skawinie jest bardzo zanieczyszczone, i co z tego? Ano to, że oddychanie takim powietrzem jest dla naszego zdrowia bardzo szkodliwe, a może być nawet zabójcze. Na początku tego roku prawie w całej Polsce mieliśmy do czynienia z bardzo ciężkim smogiem,

dużo większym niż rok wcześniej o tej porze. Dane Głównego Urzędu Statystycznego pokazują, że w styczniu 2017 r. zmarło w całym kraju ponad 11 tys. osób więcej niż w styczniu 2016. W lutym ta różnica była dużo mniejsza, w pozostałych miesiącach istotnych różnic w liczbie zgonów między 2016 a 2017 rokiem nie było. Epidemiolodzy z Państwowego Zakładu Higieny wciąż analizują dane na ten temat. Uważa się, że za część z tych dodatkowych 11 tys. zgonów odpowiadają grypa i inne czynniki, ale wiele spowodowanych było wyjątkowo zanieczyszczonym powietrzem.

Nawet jeśli nie przydarzy się tak rekordowy smog, jak poprzedniej zimy, to i tak w Polsce z powodu brudnego powietrza umiera przedwcześnie, według różnych szacunków, od 26 tys. do około 45 tys. osób rocznie! Część z tych zgonów związanych jest z chorobami płuc, większość z chorobami układu krążenia, takimi jak np. udar mózgu czy zawał serca. Co to znaczy: „umiera przedwcześnie”? To znaczy, że gdyby powietrze w naszym kraju nie było tak zanieczyszczone, ci ludzie mogliby nadal żyć.

„Smog” to jednak nie tylko zgony. To także zaostrzenia astmy i przewlekłej obturacyjnej choroby płuc. To większe ryzyko infekcji dróg oddechowych (np. zapalenia oskrzeli,

Stanowisko Skawińskiego nakładów gminy na wymi

Stanowisko Skawińskiego Alarmu Smogowego ws. nakładów ze środków własnych gminy na zanieczyszczeniem powietrza, w tym na dotacje do wymiany przestarzałych kotłów

Według raportu Europejskiej Agencji Środowiska z 2016 roku zanieczyszczenia powietrza są przyczyną około 45 tys. zgonów w naszym kraju. Szacuje się, że w samym Krakowie z powodu kłęski smogu umiera przedwcześnie 1400 osób rocznie, czyli 0.18% populacji. Odnosząc to do Skawiny (w której notowane są nierzadko stężenia pyłu PM10 wyższe niż w Krakowie) można oszacować, że wskutek smogu umiera rocznie 75 naszych sąsiadek i sąsiadów (na przewlekłe choroby układu oddechowego, nowotwory, choroby

układu krążenia, układu nerwowego, obumieranie płodu). Jeśli chcemy zmniejszyć – najlepiej aż do zera – tę liczbę, musimy jak najprędzej wyeliminować toksyczną niską emisję.

Najskuteczniejszym sposobem jest wymiana palenisk na bezpyłowe, tj. sieć ciepłownicza, pompy ciepła, gaz ziemny lub, jeśli inne możliwości nie wchodzą w grę, zastąpienie „kopciuchów” nowoczesnymi kotłami, spełniającymi wymagania Ekoprojektu.

W poniższej tabeli pokazujemy, ile zajmie wymiana wszystkich 6 ty-

się przestarzałych palenisk w Gminie Skawina, jeśli przeznaczymy na to obecnie zaplanowane w budżecie 1.5 mln złotych, a ile zajęłoby, gdyby podwoić tę kwotę zgodnie z postanowieniami Programu Walki ze Smogiem w Gminie Skawina. Zwracamy również uwagę na wielkie znaczenie dotacji zewnętrznych, o które gmina wnioskuje do władz centralnych i Unii Europejskiej.

Pragniemy zaznaczyć, że w roku 2018 po raz pierwszy w budżecie Gminy Skawina pojawią się środki własne na wymianę przestarzałych palenisk i wsparcie mieszkańców

rm Smogowy

zym przejmować?

wręcz histeria? Czy naprawdę jakość powietrza w Polsce jest tak fatalna?

zapalenia płuc), zwłaszcza u dzieci i osób starszych. „Smog” odpowiada również za wzrost liczby chorób nowotworowych, tak częstych w Małopolsce!

Wpływ zanieczyszczeń powietrza jest szczególnie silny w czasie życia płodowego. Udowodniły to badania prowadzone w wielu miejscach na świecie, także w Krakowie. Krakowskie badania pokazały, że dzieci matek bardziej narażonych na zanieczyszczenia w czasie ciąży rodzą się mniejsze, lżejsze, a w wieku 5 lat mają niższy iloraz inteligencji i słabiej rozwinięty układ oddechowy niż dzieci matek oddychających czystszy powietrzem. Efekty te były w Krakowie równie silne jak w przypadku palenia przez matkę w czasie ciąży kilku papierosów dziennie! Podobnych efektów można się więc spodziewać także w Skawinie.

Trują inni, czy sami (się) trujemy?

Skąd w Skawinie biorą się zanieczyszczenia? Jak w większości polskich miejscowości, przede wszystkim z domowych pieców, kotłów CO i kominków, w których spalamy węgiel, drewno, a nierzadko niestety i śmieci. Nasze domy to główny „producent” tzw. pyłu zawieszonego, czyli – trochę upraszczając – rozcięzonego dymu, drobnych cząstek sadzy, które unoszą się w powie-

trzu i które trafiają do naszych płuc, a nawet do układu krążenia. W skład takiej sadzy wchodzi wiele bardzo szkodliwych substancji, w tym rakotwórczy benzo[a]piren, w którego „produkcji” jesteśmy europejskim liderem! Dlatego też wdychanie zanieczyszczonego powietrza znacznie zwiększa ryzyko zachorowania na raka płuca.

Toksyczność dymu, który wylatuje z naszych kominów, dodatkowo rośnie jeszcze, jeśli spalamy śmieci (np. jakiegokolwiek tworzywa sztuczne, lakierowane albo impregnowane drewno, płyty wiórowe, kolorowe czasopisma itd.). Lista szkodliwych substancji, jakie wtedy powstają, jest bardzo długa. Znajdziemy na niej między innymi silnie toksyczny cyjanowodór, owiane zasłużenie złą sławą dioksyny, czy rakotwórczy formaldehyd. Nie jest wielką przesadą porównanie palenia śmieci do ataku gazowego na sąsiadów. Choć palenie śmieci nie jest główną przyczyną smogu, jest to działanie tak szkodliwe, że powinno być traktowane jak powodowanie bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia!

Ważnym źródłem zanieczyszczeń są też samochody. Nie dość, że emitują zanieczyszczenia z rur wydechowych, to jeszcze podnoszą zalegający na jezdni pył – i to przez okrągły rok. W Skawinie zanieczyszczenia powietrza emitowane są także przez za-

kłady przemysłowe. Osoby mieszkające w ich pobliżu dobrze wiedzą, jak uciążliwe może być takie sąsiedztwo.

Warto jednak pamiętać, że samochody i przemysł operują cały rok, tymczasem regularne przekroczone normy substancji niebezpiecznych obserwujemy tylko w sezonie grzewczym. To jasno pokazuje, że niska emisja z domowych palenisk jest głównym źródłem smogu, odpowiedzialnym za ok. 70% stężenia PM10. Szacuje się, że w Krakowie (w Skawinie jest podobnie) emisja z transportu i przemysłu to maksymalnie 30% stężenia PM10. Za pozostałe 70% odpowiada niska emisja z domowych palenisk. Warto nadmienić, że zgodnie z tymi samymi szacunkami aż 90% rakotwórczego benzo[a]pirenu emitujemy my sami, spalając paliwo złej jakości w przestarzałych piecach.

Zdecydowanie jednak należy eliminować wszystkie źródła smogu.

Widać więc, że większość zanieczyszczeń produkujemy sami. Jeśli nawet smog napływa też do Skawiny z Krakowa czy innych miejscowości, to ma to dużo mniejsze znaczenie niż emisja na miejscu, w samej Skawinie. To głównie od nas samych zależy, jakim powietrzem będziemy oddychać. Co możemy zrobić? Przede wszystkim nie wolno palić śmieci ani złej jakości węgla (szczególnie odpadu węglowego: flot, muł) i mokrego

drewna! Od 1 lipca 2017 grozi za to mandat karny lub grzywna od 500 do 5.000 złotych. Należy jak najszybciej wymienić piec, kocioł CO czy kominek na nowoczesne, spełniające normy ekoprojektu urządzenie. Już od 2023 roku tylko takie instalacje będą mogły być używane na terenie Małopolski w myśl przyjętej uchwały antysmogowej. Kiedy można, dobrze jest zrezygnować z podróży samochodem, wybrać inne środki transportu albo podróżować w kilka osób jednym pojazdem. Dlatego tak ważne jest zabieganie mieszkańców o dofinansowanie wymiany pieców i rozwój sieci ciepłowniczej oraz transportu publicznego w Gminie Skawina

Jeśli takie stawianie sprawy budzi czyjś opór, proszę, pomyślmy: Czy ktoś z nas dmuchałby dymem papierosowym w twarz ciężarnej kobiecie, dziecku czy chorej lub starszej osobie albo tolerował takie zachowanie u innych? Myślę, że nie. Ale dym z naszego pieca lub spaliny naszego auta muszą wdychać wszyscy, także dzieci, ciężarne matki i ludzie starsi, co często ma dla ich zdrowia i życia podobne, albo jeszcze gorsze skutki, niż dym tytoniowy. Jesteśmy odpowiedzialni za zdrowie i życie – nie tylko swoje, ale i innych. Ale możemy też zrobić dużo, by to życie i zdrowie chronić.

dr Jakub Jędrak, Polski Alarm Smogowy.

Skawiński Alarm Smogowy



Skawiński Alarm Smogowy (SAS) powstał w grudniu 2016 r. jako oddolny ruch społeczny. Trzech mieszkańców naszej gminy (z miasta i z Jaśkowic) uznało, że Skawina ma prawo oddychać powietrzem, które nie zabija.

Działania SAS zaczęły się w Nowy Rok wielką zbiórką podpisów pod apelem do władz. Okazało się, że problem dostrzegali też inni mieszkańcy, którzy dołączyli się do inicjatywy.

SAS zainicjował, a przez kolejne miesiące współtworzył wraz z przedstawicielami gminy kompleksowy Program Walki ze Smogiem. Stał się on później wzorcowym dokumentem, systematyzującym walkę ze smogiem nie tylko w naszej, ale też w podobnych społecznościach. Piszemy o smogu i zanieczyszczeniach powietrza, ale przede wszystkim działamy na rzecz faktycznych zmian, głównie na poziomie lokalnym, ale też centralnym.

Zachęcamy mieszkanki i mieszkańców naszej gminy do przyłączenia się do walki o prawo do zdrowego oddechu. Razem wygramy ze smogiem! Wszystkie prowadzone działania mają charakter społeczny. Nie występujemy o granty, dotacje czy dofinansowania. W walkę ze smogiem wkładamy serca, prywatny czas i wyłącznie własne pieniądze, by poprawić katastrofalny stan powietrza w Gminie Skawina. Brak pieniędzy nie jest największym problemem – jest nim niska świadomość zagrożenia.

Aktualne informacje o podejmowanych działaniach znajdują Państwo na naszym profilu facebookowym: fb.com/SkawinskiAlarmSmogowy/

Zachęcamy do kontaktu mailowego: SkawinskiAlarmSmogowy@gmail.com

Jest jeszcze ogromnie wiele do zrobienia, dlatego prosimy Państwa o przyłączenie się do naszych działań. Ze smogiem możemy i musimy wygrać, RAZEM!

Alarmu Smogowego w sprawie anę pieców

miny na walkę
y na paliwa stałe.

w tym bez wątpienia trudnym procesie. To pozytywna zmiana. Niestety wysokość przeznaczonych środków i horyzont dwudziestu czterech lat oczekiwania na rozwiązanie problemu to jednak zdecydowanie za długo, abyśmy już na tym etapie mogli ogłosić sukces i cieszyć się, że zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy. Możemy zrobić znacznie więcej, my wszyscy, tylko musimy przededefiniować priorytety. Ochrona naszego zdrowia i życia przed trującymi wylęgami własnych kominów musi stanowić jeden z najważniejszych celów.

	Planowane nakłady Gminy: 1,5 mln zł rocznie	Minimalne środki wnioskowane przez SAS: 2,7 mln zł rocznie
Liczba wymienionych kotłów rocznie	250	450
Liczba lat do wymiany wszystkich 6 tys. kotłów w Gminie Skawina	24 lata	13 lat i 4 miesiące
Liczba lat do wymiany kotłów w Gminie Skawina przy założeniu, że uda się pozyskać fundusze zewnętrzne na ten cel, równe środkom własnym	12 lat	6 lat i 8 miesięcy

Drodzy mieszkańcy!

W związku z trwającym sezonem grzewczym, czeka nas niełatwa walka o czyste powietrze w naszej Gminie. Trwa ona przez cały rok, ale wraz z nadejściem chłodniejszych dni staje się ona szczególnie trudna.

Problem trującego smogu to problem, który dotyka nas wszystkich. Głównym powodem smogu są domowe kotłownie. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że za taką sytuację odpowiadają niedozwolone i złej jakości paliwa. Apeluję o to, abyście Państwo nie stosowali w kotłowniach paliw, które powodują smog oraz powstawanie toksycznych substancji. Wszystko to co zostanie spalone w kotle, wydostaje się kominem jako tzw. niska emisja i to ona jest zagrożeniem dla naszego zdrowia i życia.

Proszę, aby stosowali Państwo tylko opał odpowiedniej jakości, spełniający wymagania "Uchwały antysmogowej", która obowiązuje od 1 lipca 2017 r. i wprowadza zakaz spalania odpadów węglowych, takich jak flot i muł.

Od początku sezonu grzewczego w naszej gminie prowadzone są systematyczne **kontrole palenisk domowych** wykonywane przez Straż Miejską oraz pracowników Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie. Celem takiej kontroli jest przede wszystkim uwrażliwienie mieszkańców na zjawisko smogu oraz na jakość stosowanego paliwa. **Zabronione jest spalanie śmieci**, m.in.: tworzyw sztucznych, opakowań, odpadów z gumy oraz odzieży a także lakierowanego i mokrego drewna. **Tego rodzaju praktyki mieszkańców będą bezwzględnie karane.**

Jeśli wiecie lub macie Państwo podejrzenia, że ktoś spala niedozwolone paliwo, to apeluję aby zgłaszać takie sytuacje odpowiednim służbom. Proszę traktować takie zgłoszenie jako wyraz troski o własne zdrowie i o zdrowie swoich bliskich. Apeluję o współpracę ze Strażą Miejską w celu zidentyfikowania trucicieli, którzy spalają odpady i niedozwolone frakcje węgla, **niszcząc własne i nasze zdrowie!**

Pragnę podziękować tym z Państwa, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do poprawy jakości powietrza w naszej Gminie. W pierwszej kolejności dziękuję tym, którzy zmodernizowali domowe kotłownie, dokonując wymiany starego kotła na nowy. Chciałbym także podziękować wszystkim za świadomą postawę społeczną, dzięki której walka z zanieczyszczonym powietrzem jest i będzie efektywniejsza.

Zapewniam, że dołożę wszelkich starań, by powietrze w naszej Gminie z roku na rok stawało się coraz lepsze. Nasze działania, poparte Państwa współpracą, przyniosą wymierny efekt.

Walka o czyste powietrze to wspólna sprawa wszystkich mieszkańców, dlatego mam nadzieję, że dzięki Państwa pomocy razem osiągniemy ten cel!



Burmistrz Miasta i Gminy Skawina
PAWEŁ KOLASA